Nr. 146 (1974) Warszawa, Piątek 1 czerwca 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 16000.—
bez odnoszenia	„ 14500.—
na prowincji miesięcz.	16000.—
Zagranicą	„ 23000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia:

w tekście (przed kron.)	Mk. 1200
Nekrologi	„ 800
zwyczajne	„ 750
drobne za jeden wyraz	„ 300

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy **600** mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynnaod 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Rozruchy w Zagł. Ruhry.

Podłoże rozruchów, rozgrywających się od szeregu dni na obszarze okupacji zagł. Ruhry, jest natury ekonomicznej. Obszar ten jest jednym z najgęściej zaludnionych w Niemczech, a jako ośrodek największego przemysłu niemieckiego posiadał zawsze doskonale zorganizowaną dostawę środków żywnościowych. Za okupacji organizacja ta siłą rzeczy nie funkcjonuje tak, jak za czasów normalnych, tu i owdzie powstają trudności komunikacyjne i braki aprowizacyjne, ale naogół położenie pod tym względem jest znośne.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa drożyzny i w związku z nią sprawa uposażenia pracowników i robotników. W ostatnich zwłaszcza tygodniach marka niemiecka spadła w sposób katastrofalny (do 62 tys. mk. za dolar!), głównie z powodu tego, że rząd wstrzymał akcję czasowej stabilizacji kursu marki przy pomocy funduszu złota. Ze spadku marki natychmiast skorzystało paskarstwo i bądź podbijało ceny towarów do niesłychanej wysokości, bądź pochowało towary. O ile w całych Niemczech powstała stąd nowa fala drożyźniana, to jednak w zagłębiu dała się ona szczególnie we znaki, ponieważ tam drożyzna już przedtem była większa, niż gdzieindziej, a dalej ze względu na wspólny „front obronny" przeciwko okupantom zaniechano walk ekonomicznych, z czego skorzystali skwapliwie przemysłowcy, nie godząc się dobrowolnie na żadne podwyżki, cierpieli zaś robotnicy, zmuszeni żyć i pracować pod przymusem okupantów i w wyzysku przez rodzimy kapitał.

Organizacje robotnicze w zagłębiu dobrze zdawały sobie sprawę, że w masach robotniczych niezadowolenie rośnie i związki górnicze wystosowały do rządu i przedsiębiorców wezwanie do wszczęcia układów w sprawie uregulowania płac. Rokowania zostały wyznaczone na d. 27 maja. Ale zanim doszło do nich, rozpoczęły się na znacznej części zagłębia rozruchy komunistyczne, zakrojone — sądząc z ich przewlekłości — na szeroką skalę. Obok strajków i starć orężnych z policją, dochodziło też do plądrowań i aktów gwałtu, nieuniknionych w takich wypadkach. Komuniści puścili w ruch swe „seciny", obsadzali niemi całe miasta, jak Dortmund i Gelsenkirchen, co zresztą nie było rzeczą trudną, gdy się zważy, że załogi okupacyjne w miastach są nieliczne. Do strajku powszechnego, mimo wysiłków ze strony komunistów, jednak nie przyszło dotąd. Na razie rozruchy, zdaje się, przycichły, ale nie jest rzeczą wyłączoną, że w naprężonej atmosferze tamtejszej mogą się wznowić w każdej chwili.

Taktyka komunistów jest zupełnie przejrzysta i całkowicie odpowiada ich „programowi". Dla nich okupacja Ruhry jest doskonałą okazją do „przyśpieszenia" rewolucji. W tym celu robią wszystko, by zaostrzyć i tak zaostrzone stosunki, sądząc, że im większy chaos, tem bliżej do rewolucji. Wyzyskują oni trudne położenie robotników pod okupacją dla celów, nie mających nic wspólnego z poprawą ich bytu i, podczas, gdy socjaliści i związki zawodowe wszelkich dokładają sił, by wreszcie wyjść z niesłychanie trudnej sytuacji przez nawiązanie rokowań między Niemcami a Ententą i porozumienie wzajemne, komuniści właśnie dążą do uniemożliwienia pokojowego rozstrzygnięcia zatargu. „Rote Fahne" wyraźnie pisze, że komunistom idzie o „utrzymanie frontu obronnego przeciwko Poincaré'mu, który to front wielki kapitał chce gwałtem zburzyć". W języku komunistycznym oznacza to, że dążenie do pokojowego załatwienia sprawy z Francją sprzeciwia się interesom robotniczym.

Komuniści niemieccy nie kryją się ze swemi zamiarami i planami, zrodzonemi zresztą nie w ich głowach, lecz w kuźni moskiewskiej. Na zebraniach robotniczych w zagłębiu mówcy komunistyczni rozpoczynają od żądań ekonomicznych, następnie przechodzą do żądania uzbrojenia proletarjatu, obalenia rządu Cuna i utworzenia rządu robotniczego, kończą zaś na żądaniu zawarcia sojuszu z *Rosją sowiecką* przeciwko Anglji, Belgji i Francji. Już z tych żądań widać, jak dalekie plany zakreślili sobie obecnie komuniści niemieccy i jak bardzo plany te oddalone są od prawdziwych bolączek dnia robotników zagłębia. Że rozruchy w zagłębiu mają być cząstką wielkiego putschu, świadczy to, że także w innych miejscowościach np. w Saksonji wybuchły ruchawki komunistyczne. O tem zaś, że „oko Moskwy" bacznie śledzi wypadki w Niemczech i wielką do nich przywiązuje wagę, dowodzą także fakty, jak np. wysyłanie do zagłębia zboża z głodującej Rosji, obecność członków Kominternu w Niemczech, no i, oczywiście, obfita „aprowizacja" pieniężna komunistów niemieckich.

Ze względu na naprężone stosunki między Rosją a Anglją, komuniści w interesie Rosji prowadzą ostrą propagandę antyangielską, a wyzyskując wrogi stosunek robotników do okupacji — propagandę antyfrancuską i antybelgijską. Wszystko razem wziąwszy, jestto polityka na rzecz Rosji i jej zaborczości, a zarazem polityka awanturnicza, wręcz szkodliwa i niebezpieczna dla sprawy pokoju.

Nowe propozycje niemieckie.

Memorjał do państw sojuszniczych.

Według depeszy P. A. T. z dnia wczorajszego „Neue Freie Presse" otrzymała z Berlina następujące informacje:

Rząd niemiecki zdecydował się nie wysyłać nowej noty, lecz odpowiedzi swej nada formę memorjału, który będzie niejako komentarzem do noty, wysłanej przed kilku tygodniami. Formę tę wybrał rząd niemiecki dlatego, aby uniknąć tego, by druga nota była zaprzeczeniem noty pierwszej, która podała już maksimum tego, co rząd niemiecki może zaofiarować.

Memorjał, który ma być obecnie przesłany, wskaże na różne możliwości co do sposobu wypłat. Memorjał ten będzie wysłany do rządów Anglji, Włoch i Japonji, ponieważ rządy te zażądały od rządu niemieckiego wyjaśnień w sprawie jego oferty. Natomiast Francja i Ameryka, które wyjaśnień takich nie żądały, otrzymają zawiadomienie o wysłaniu memorjału do rządów Anglji, Włoch i Japonji.

W ten sposób chce rząd niemiecki uniknąć oficjalnego odpowiadania na notę francuską, z którą musiałby polemizować, a takiej polemiki rząd niemiecki nie życzy sobie, nie chcąc zaostrzać położenia. Przy wręczaniu rządom Francji i Ameryki zawiadomienia o memorjale przedstawiciele Niemiec udzielą ustnych komentarzy.

Memorjał — kontynuuje dalej „Neue Freie Presse" — proponuje następujący plan płatniczy: Rząd niemiecki zażąda 4-letniego moratorjum, w czasie trwania którego podjęta miałaby być mała pożyczka międzynarodowa, która jednak nie będzie służyła celom reparacyjnym, a jedynie sanacji finansów niemieckich, w szczególności stabilizacji waluty niemieckiej. Po upływie terminu tego moratorjum miałby rząd niemiecki spłacać dług z tytułu odszkodowań w ratach rocznych.

Jak wiadomo, również plan rządu angielskiego, przedłożony na konferencji paryskiej, przewidywał roczne raty, a mianowicie 32 takie raty. Rząd niemiecki proponuje w nowym memorjale 36 rat rocznych, każda w wysokości 1¼ miljardów marek w złocie. Suma ta miałaby być zagwarantowana dochodami niemieckich kolei państwowych w sumie pół miljarda marek w złocie rocznie, gwarancjami ze strony przemysłu i rolnictwa niemieckiego w wysokości również pół miljarda marek i wreszcie dochodami z ceł, z monopolu wódczanego a ewentualnie i z utworzyć się mającego monopolu tytuniowego. W kołach parlamentarnych słychać, że propozycje nowej oferty niemieckiej powstały pod wpływem opinji przywódców stronnictw sejmu Rzeszy, w szczególności przywódców centrum i socjalnych demokratów.

„Neue Freie Presse" donosi dalej, że kanclerz wczoraj na poufnem posiedzeniu rady państwowej udzielił bliższych informacji co do treści memorjału. Posiedzenie to miało niewątpliwie duże znaczenie, co jest widoczne chociażby stąd, że uczestniczyli w niem nie — jak zazwyczaj — przedstawiciele, lecz osobiście premjerzy rządów poszczególnych krajów związkowych Rzeszy. Obecny był także minister skarbu dr. Hermes, który dotychczas demonstracyjnie nie uczestniczył w tego rodzaju naradach. Obrady trwały z górą trzy godziny. Panuje ogólne wrażenie, że wreszcie usunięte zostały różnice zapatrywań pomiędzy decydującemi czynnikami poszczególnych krajów.

Dola urzędnicza.

Utarło się u nas mniemanie — zupełnie fałszywe — o tem, że ktokolwiek miał szczęście zdobyć posadę w tak „potężnej" instytucji kredytowej, jak P. K. K. P., ten, szczęśliwy wybraniec losu, zabezpieczył sobie beztroskie utrzymanie.

Tak jednak nie jest!

— Bo, jeżeli zgodzimy się nawet na to, że uposażenie pracowników P. K. K. P. jest wysokie, to dotyczy to jedynie wysokich dygnitarzy, lecz nigdy ogółu pracowników, którzy, gdyby nie tak zwane „dodatkowe pensje" i płace — za „pozabiurówki", nie byliby w stanie utrzymać siebie i swych rodzin — z normalnych pensji miesięcznych.

W obecnych stosunkach, kiedy setki inteligentów, jak to: zdemobilizowani oficerowie, studenci, różne ofiary „redukcji i oszczędności"... poszukują naprózno kawałka chleba, P. K. K. P., dosłownie popełnia nadużycia przez nadmierną eksploatację pracy ludzkiej!

Dyrekcja sądzi widocznie, że obowiązkiem pracownika jest poświęcanie całego dnia pracy dla urzędów..

Możemy przypuszczać, że nadmierna wyczerpująca praca, trwająca po kilkanaście godzin dziennie nie może być za intensywną i nie daje nadzwyczajnych rezultatów. Ale to jest już rzeczą kierowników, którzy widać słabo to sobie uświadamiają.

Natomiast należy stwierdzić, że pracownicy P. K. K. P. bynajmniej nie są zadowoleni z takiego stanu rzeczy i — zwracali się nieraz do swych władz z memorjałami, na które pierwszą odpowiedzą były: wymówki, dochodzenia dycyplinarne i t. p.

Tu mimowoli nasuwa się uwaga, że nareszcie urzędnicy powinni zrozumieć bezcelowość tych lękliwych memorjałów, które i tak nie odwrócą od nich podejrzenia zbyt „radykalnych" przekonań. Suchotniczy tryb życia wiodące związki i stowarzyszenia, idąc po linji najmniejszego oporu, nic nie uzyskały dla swych członków, ani nie uzyskają.

Ale wróćmy do głównego tematu, do warunków płacy i pracy w P. K. K. P.

Pomijając już ten fakt, że płace „za pozabiurówki" w P. K. K. P. są najniższe w porównaniu z płacami w bankach prywatnych, podkreślić należy, że warunki pracy, w których zmuszeni są pracować urzędnicy P. K. K. P. **po kilkanaście godzin na dobę,** są wprost opłakane. W lecie w ciasnych, niskich, pozbawionych wentylacji lokalach, praca umysłowa jest torturą.

Z jednej strony bije w oczy jaskrawa prawda, że urzędnik nigdy nie powinien zgadzać się na tak zw. prace pozabiurowe i trwonić na każdym kroku zasady 8-godzinnego dnia pracy. Z drugiej zaś strony możeby dyrekcja P. K. K. P. zechciała wyciągnąć wniosek z faktu, że w wydziale dyskontowym Banku Handlowego w Warszawie pracuje więcej urzędników niż w takimże wydziale P. K. K. P. W tych warunkach praca normalna nie wystarcza i urzędnicy muszą pracować ponad przepisaną ilość godzin, co jest dla nich koniecznem złem i ze względu na niskie pensje.

Dziwić się tylko wypada, że Naczelna Dyrekcja P. K. K. P. nie wejdzie przyjaźniej w położenie swych urzędników, zwłaszcza w niektórych wydziałach Oddziału Głównego, skazanych na maltretowanie i szykany uprawiane pod płaszczykiem wydobycia maksimum pracy! Czy jednak praca wyciskana szykaną, może być intensywną?...

Ażeby praca szła normalnym trybem i urzędnicy nie byli przytem wyzyskiwani, trzeba koniecznie wprowadzić kilka zmian. Przy tym systemie pracownik P. K. K. P. przestanie być maszyną, zdobędzie choć kilka godzin na odpoczynek, a ponadto otworzą się nowe posady dla rzesz bezrobotnej inteligencji.

Każda zmiana powinna pracować tyle godzin, ile można wymagać od normalnego człowieka, a pensje muszą być o tyle wystarczające, żeby urzędnik nie potrzebował się oglądać za pracą dodatkową. To jest droga jedyna, na którą muszą wreszcie wejść czynniki kierujące w P. K. K. P.

Migo.

Kronika polityczna.

KTO BĘDZIE SZEFEM SZTABU GENERALNEGO?

Wobec ustąpienia marszałka Piłsudskiego dla nowego Rządu stała się w pierwszym rzędzie aktualną sprawa mianowania nowego szefa sztabu. Jak się dowiadujemy, napotkano przy tem na znaczne trudności wobec odmowy kilku generałów, do których się zwracano. Ostatecznie tymczasowo obowiązki szefa sztabu ma pełnić gen. Rybak, który dotychczas również często zastępował w czynnościach szefa sztabu. Definitywne załatwienie sprawy odkłada się.

Tak samo teka ministra spraw wojskowych spoczywa w rękach gen. Osińskiego tylko tymczasowo. Gen. Osiński przed ustąpieniem gen. Sosnkowskiego był jako szef administracji najstarszym rangą i stanowiskiem podsekretarzem stanu w min. spraw wojskowych i wobec tego automatycznie został kierownikiem ministerjum tymczasowo, aż do mianowania nowego ministra.

Tak więc przy nowym Rządzie na dwóch naczelnych stanowiskach wojskowych zapanowało prowizorjum, mogące trwać dość długo. Krążą nawet pogłoski, że i gen. Osiński zamierza zwrócić się do Rady Ministrów o zwolnienie go z kierownictwa Min. Spr. Wojsk.

WŚRÓD ENDEKÓW.

Z powodu objęcia przez p. Kozickiego prezesury klubu sejmowego Zw. Lud.-Nar. przewodniczącym Zarządu Głównego Z. L.-N. obrano posła Zamorskiego. Wybór posła Zamorskiego na prezesa stronnictwa endeckiego, stanowiącego podporę obecnego Rządu, jest z tego względu b. znamienny, że p. Zamorski należy do przeciwników paktu chjeńsko - piastowego i sojuszu z Piastem.

ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZTW.

Komisja reformy administracji przygotowała następujący projekt zmiany granic województw Rzeczypospolitej: do woj. pomorskiego wejdą z woj. poznańskiego pow.: Bydgoszcz, Wyrzysk, Inowrocław, Strzelno, Szubin, zaś z woj. warszawskiego pow: Lipno, Rypin, Nieszawa i Włocławek. Do woj. poznańskiego włączone będą z woj. łódzkiego pow.: Kalisz, Koło, Konin, Turek i Słupca. Do woj. warszawskiego włączone będą z woj. lubelskiego pow.: Węgrów, Sokołów i Garwolin, z pow. białostockiego pow. Ostrołęka i Ostrów, z woj. pomorskiego pow. działdowski. Do woj. łódzkiego wejdą pow. Rawa i Częstochowa. Do woj. lubelskiego — pow. Lubomla. Do woj. krakowskiego pow. Będzin, Olkusz, Miechów i część pińczowskiego. Do woj. wołyńskiego — pow. Sarny i Kamień Koszyrski. Do woj. poleskiego — pow. Nowogródek, Słonim, Baranowicze, Nieśwież i część wołożyńskiego. Do ziemi wileńskiej — pow. Lida, część wołoyńskiego i dwie gminy pow. Stołpce.

DEKORACJA GROBU POLEGŁYCH AMERYKANÓW WE LWOWIE.

Wczoraj w poł. na cmentarzu Łyczakowskim odbyła się dekoracja grobu poległych w obronie wschodniej Małopolski Amerykanów. Na cmentarzu zebrały się tłumy publiczności. Pierwszy przemówił p. Cochrane, delegat „American Legion Post" w Warszawie. Następnie przemawiał imieniem D. O. K. Lwów generał Niesiołowski, a w końcu pastor ewangelicki Kesselrind. Na grobie złożono wieńce, poczem orkiestra odegrała hymny narodowe amerykański i polski.

Kronika parlamentarna.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

które rozpocznie się o godz. 1-ej po poł. zapowiada się b. ciekawie ze względu na exposé p. Witosa. Prasa prawicowa, zbliżona do obecnego Rządu, informuje że przemówienie programowe nowego premjera ma być krótkie i zwięzłe; stronnictwa rządowe mają się również ograniczyć do krótkich oświadczeń.

Dyskusja dziś zapewne nie będzie ukończona, gdyż o godz. 5-ej w sali obrad sejmowych rozpoczynają się obrady Senatu.

Głosowanie nad votum zaufania odbędzie się zatem prawdopodobnie w sobotę.

Doktoraty honorowe dla uczestników powstania styczniowego 63 r.

W Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie odbyła się wczoraj uroczystość nadania doktoratów honorowych uczestnikom powstania styczniowego oraz uczonym. Rektor ks. Narajowski i profesor wydziału filozoficznego Zakrzewski, wygłosili przemówienia, poczem promotor dr. Gerstman odczytał dyplom d-ra honorowego, nadany ks. d-rowi Władysławowi Chodkowskiemu, b. prof. i rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Doliński i Longchamps odczytali dyplomy d-rów praw, nadane Wojciechowi Biechowskiemu i *tow. d-rowi Bolesławowi Limanowskiemu;* prof. Machek odczytał dyplom d-ra medycyny, nadany d-rowi Augustowi Kwaśniewskiemu; w końcu profesorowie Zakrzewski, Hirschler i Bulanda odczytali dyplomy d-rów filozofji, nadane Marjanowi Dubieckiemu, d-rowi Benedyktowi Dybowskiemu i inżynierowi Zygmuntowi Mineyce.

Doktoraty wręczono: Na Wydziale Teologji ks. prałatowi Chodkowskiemu, „znakomitemu badaczowi dziejów kościoła i Ojczyzny, złotoustemu kaznodziei, niestrudzonemu pracownikowi na polu politycznego odrodzenia narodu".

Na Wydziale Prawa — wręczono doktorat *tow. Limanowskiemu „gorliwemu uczestnikowi przygotowań do walki z r. 1863, niestrudzonemu przez lat zwyż 60 pisarzowi, który szeregiem dzieł naukowych i rozpraw politycznych służył bez przerwy idei niepodległej Polski, a życiem swem świecił młodszym pokoleniom jako wzór cnoty obywatelskiej".*

Biechowskiemu, członkowi Rządu Narodowego przez lat 60 „nieustrudzonemu pracownikowi na polu politycznego i gospodarczego odrodzenia narodowego".

Na Wydziale Filozofji—dr. Benedyktowi Dybowskiemu „w uznaniu conty obywatelskiej za udział czynny w powstaniu w Polsce, zasłużonemu synowi Ojczyzny, uczestnikowi walk o wolność z roku 1863 w uznaniu cnót obywatelskich".

Na Wydziale Filizofji — dr. Benedyktowi Dybowskiemu „w znaniu cnotu obywatelskiej za udział czynny w powstaniu w 1863 roku i za wybitną pracę naukową na polu zoologji".

Dubieckiemu — „w uznaniu cnoty obywatelskiej za udział w wypadkach roku 1863 — 4 za cierpienia wygnania a także za działalność piśmienniczą".

Inżynierowi Mineyce — „pułkownikowi armji polskiej, majorowi sztabu generalnego francuskiego, uczestnikowi wojen obronnych Francji i Grecji, niestrudzonemu pracownikowi na polu badań archeologicznych, za udział w wypadkach roku 1863 w uznaniu cnoty obywatelskiej".

Z promowanych honorowych doktorów byli obecni Chodkowski, Biechowski, *tow. Limanowski* i Dybowski. Następnie zabrał głos ks. dr. Chodkowski, dziękując za odznaczenie. Po uroczystości chór akademicki odśpiewał „Gaude Mater", orkiestra zaś odegrała hymn narodowy, poczem promowani udali się do sali Unji Lubelskiej, gdzie odbierali gratulacje. Wieczorem odbył się na cześć gości raut w salonach rektoratu Uniwersytetu.

Telegramy.

Sprawa odszkodowań

POGADANKI ZAKULISOWE NIEMIECKO - ANGIELSKIE.

Wiedeń, 31 maja. (P. A. T.). — „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W ostatnich czasach obiegały pogłoski o próbach rządu niemieckiego w tym kierunku, aby w drodze rokowań z Anglją uzyskać dane, niezbędne dla ustalenia treści nowej odpowiedzi niemieckiej. Geneza tych pogłosek znalazła obecnie należyte wyjaśnienie. W końcu ubiegłego tygodnia przybył do Londynu pewien poseł niemiecki, należący do niemieckiej arystokracji i pozostający w dobrych stosunkach z angielskiemi kołami arystokratycznemi. W Londynie usiłował on odbyć ze swemi przyjaciółmi angielskiemi konferencję w sprawie propozycji, jakie miałaby zawierać nowa nota niemiecka. Dyplomata ten wyjechał następnie do Berlina. Niezależnie od tego toczyły się wczoraj rokowania pomiędzy dyrektorem pewnego banku berlińskiego a kołami bankowemi City. Osoba ta zaproponowała aby kilku członków przemysłowej grupy izby gmin udało się do Niemiec w celu zbadania zdolności płatniczej Niemiec. Członkowie grupy przemysłowej Izby gmin odmówili jednak temu żądaniu. Również wczoraj w kuluarach izby gmin toczyła się rozmowa pomiędzy wzmiankowanymi członkami Izby gmin a trzema Niemcami, którzy świeżo przybyil z Niemiec. W czasie tej rozmowy okazało się, że wiadomość jakoby rząd angielski konferował z wysłannikami niemieckimi w sprawach reparacyjnych, jest nieprawdziwa.

Wieści z Lozanny.

DECYZJA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

Berlin, 31 maja. (P. A. T.). — Z Lozanny donoszą, że komitet gospodarczy zaakceptował dziś prawie cały układ handlowy z Turcją, przyznając Turkom m. in. prawo bezpłatnego tłumaczenia na język turecki wszelkich dzieł w obcych językach. Dalsza dyskusja wywiązała się w sprawie przystąpienia również innych państw do układów z Turkami, przyczem aljanci żądali specjalnych udogodnień dla Polski, Czechosłowacji, Belgji i Portugalji. Zdaje się, że co do Belgji Turcy gotowi są pertraktować.

Co do Polski, to Ismet Pasza zwrócił uwagę na zapoczątkowanie oddzielnych pertraktacji, poczem oświadczył, że także Czechosłowacja będzie musiała kiedyś rozpocząć z Turkami oddzielne pertraktacje. Co do terminu trwania układów, to zgodzono się dla wielkich mocarstw na lat 5, przewidując milczące przedłużenie układów na 2 lata; mniejszym państwom nie chciał Ismet Pasza przyznać więcej nad 2 lata, z półrocznem wypowiedzeniem z góry, jednakże i tę propozycję następnie cofnął, gdy przedstawiciel Rumunji oświadczył, iż musi wprzód zasięgnąć informacji swego rządu.

Ostatecznych decyzji komitet gospodarczy nie powziął. Także komitet finansowy wyczerpał cały porządek dzienny.

Jutro komitet polityczny ma załatwić ostatecznie sprawy sporne terytorjalne, w szczególności sprawę wyspy Castello-Rizzo.

Pozostaje jeszcze do rozwiązania najważniejsza kwestja, a mianowicie kwestja bonów pożyczki ottomańskiej, nad którą to sprawą obrady rozpocząć się mają dzisiaj.

POROZUMIENIE W SPRAWIE GWARANCYJ SĄDOWYCH.

Lozanna, 31 maja. — (P. A. T.). W rezultacie rokowań sprzymierzonych z Ismetem Paszą prawie już zostało osiągnięte porozumienie w sprawie gwarancji sądowych na rzecz cudzoziemców w Turcji. Przed udzieleniem ostatecznej zgody na projektowane kompromisowe załatwienie sprawy delegaci sprzymierzeni zwrócili się do swych rządów po ostateczne instrukcje. Ismet Pasza podczas całego przebiegu rokowań ujawniał ogromną nieustępliwość

Anglja a Rosja.

MINIMALNE KORZYŚCI Z UMOWY HANDLOWEJ.

Londyn, 31 maja. — (P. A. T.). Podczas wczorajszej dyskusji w Izbie gmin, na zapytanie, jakie korzyści osiągnęła Anglja z układu handlowego z Rosją, Mac Neill w imieniu rządu oświadczył, że przemysł angielski minimalne odniósł korzyści z rzeczonej umowy; pomimo to jednak rząd angielski gorąco życzy sobie, o ile tylko będzie możliwe, nie zrywać wspomnianej umowy.

WOJOWNICZOŚĆ WIELKIEGO PRZEMYSŁU.

Berlin, 31 maja. — (P. A. T.). Dzisiejszy „Acht Uhr Abendblatt" podaje z Londynu sensacyjną wiadomość, jakoby znany i wielki przemysłowiec angielski Urquardt oświadczył, iż przemysł powitałby z zadowoleniem zbrojną interwencję rządu angielskiego w Rosji. Według tegoż pisma cała prasa sowiecka ostro krytykuje powyższą opinję Urquardta, zarzucając równocześnie Curzonowi, że prowadzi on taką politykę, jaką każą mu prowadzić reprezentanci wielkiego przemysłu angielskiego.

Posłuszny parlament.

Rzym, 31 maja. — (P. A. T.). Po ukończonej dyskusji parlament przyjął większością ¾ głosów prowizorjum budżetowe, wyrażając w ten sposób zaufanie dla rządu.

W Palestynie.

NOWA RADA PRZYBOCZNA.

Londyn, 31 maja. — (P. A. T.). Wysoki komisarz Palestyny zamianował nową Radę przyboczną, której mandat będzie trwał aż do nowych wyborów do izby ustawodawczej Palestyny. Na 12 członków Rady mianowanych zostało 8-miu Arabów, 2-ch chrześcian i 2-ch Żydów.

Prowincja.

Ciechanów.

(Korespondencja własna).

W dn. 13 b. m. odbył się u nas staraniem miejscowego T. U. R. odczyt tow. posła Zofji Praussowej na temat „Kobieta a socjalizm". Wybrano na ten cel największą salę w Ciechanowie, ktńra była wypełniona, pomimo, iż jednocześnie odbywał się wiec „8" w sali Syndykatu kobiecego. Mówczynię przyjmowano owacyjnie. Po odczycie wiele kobiet osobiście dziękowało tow. Praussowej za odczyt, a jedna z niedawnych endeczek wyraziła się, iż „więcej takich odczytów, a będziemy mieli całą ludność za sobą".

Przemawiał jeszcze członek zarządu oddziału T. U. R. w Ciechanowie, apelując do zebranych o popieranie T. U. R,

Rozmaitości.

Rośliny z obcych krajów przyczyniają się do postępu rolnictwa w Stanach Zjednoczonych.

Uczeni i specjaliści w zakresie przemysłu roślinnego prowadzą ustawicznie studja z ramienia Departamentu Rolnictwa, pracują nad wzbogaceniem i udoskonaleniem flory tego kraju, a przedewszystkiem zbóż, traw jarzyn i drzew. W tym celu Departament rolnictwa powysyłał do wszystkich niemal części świata botaników dla poszukiwania roślin, nadających się do tutejszej gleby i warunków klimatycznych, by tą drogą przyczynić się do wzbogacenia rolnictwa, polepszyć byt farmerów i wogóle całego narodu. Można już wskazać wiele przykładów, wykazujących, że dotychczas praca w tym kierunku przyniosła bardzo poważne rezultaty. Do najważniejszych należy bezwątpienia sprowadzenie drzewek pomarańczowych, znanych w tym kraju jako naval orange. Dwanaście małych drzewek tego gatunku sprowadzono z Brazylji w roku 1872 i zasadzono je w oranżerji w Waszyngtonie dla próby. Dwa z tych drzewek przeniesiono następnie do Kaliforni, gdzie bardzo smaczne owoce zaczęły tak obficie rodzić, iż gatunek pomarańcz w krótkim stosunkowo czasie usunął z rynków wszystkie prawie dawne gatunki. Nowe drzewo pomarańczowe rozmnożyło się do tego stopnia, iż dziś stanowi prawdziwą podstawę przemysłu pomarańczowego w Kalifornji. Roczna produkcja bowiem dochodzi do 8,400.000 paczek. W ostatnich latach dzięki eksperymentom, przeprowadzonym przez Departament Rolnictwa, gatunek ten udoskonalono jeszcze więcej i utrwalono najlepsze jego własności.

Hodowcy roślin poszukują miejscowe rośliny i zboża w różnych częściach Europy i Azji, gdzie warunki gleby i klimatu są bardzo podobne do amerykańskich. Rośliny te, które przetrzymały różne zarazy i choroby poprzez wieki całe, mają wielką siłę odporną i po przeniesieniu ich do tego kraju opierają się skutecznie różnym zarazom i chorobom roślinnym. Gatunek pszenicy durum, sprowadzony z Rosji, uprawiany jest obecnie na wielkich już obszarach w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Stanach North i South Dakota, zachodnia szęść stanu Minesota i Montana. Produkcja samej pszenicy durum przedstawia obecnie wartość 50 miljonów dolarów rocznie i farmerom w wymienionych okręgach oszczędziła tysiące dolarów. Rozpowszechnienie tego gatunku pszenicy zajęło 12 lat, a koszta z tem związane wynosiły przeszło 250,000 dolarów.

Departament Rolnictwa wprowadził również kilka nowych i dobrych gatunków trawy, jak Suden, Rhodes, Napier, velvet bean, purple vetch i inne. Wszystkie te nowe gatunki uprawiane są przeważnie w południowych stanach. Wiele również nowych drzew owocowych zostało sprowadzonych, które następnie dzięki odpowiedniemu doborowi i hodowli zaklimatyzowano do tutejszej gleby i warunków klimatycznych i obecnie przynoszą one już poważne dochody.

Praca uczonych, starających się o wzbogacenie flory tego kraju, nie ogranicza się tylko do przenoszenia roślin z innych krajów do Stanów Zjednoczonych i do sadzenia lub zasiewania ich na tutejszej glebie. Był n. p. taki czas, gdy w Stanach Zjednoczonych figi nie rosły i ludność tego kraju musiała sprowadzać te smaczne owoce z zagranicy. Następnie Departament Rolnictwa sprowadził drzewa figowe ze Smyrny w Małej Azji i zasadził je w tutejszych ogrodach, ale bez rezultatu, gdyż nie wydawały one owoców. Zaczęto badać przyczynę tego faktu i wkońcu przekonano się, że aby drzewa figowe mogły rodzić owoce, potrzeba było do tego małej muchy, która przenosząc pyłek kwiatów z jednego drzewa na drugie, zapładniała w ten sposób drzewa figowe w Małej Azji. Sprowadzono wobec tego owe muchy — ale i to nie poskutkowało, albowiem jak się potem przekonano, muchy te muszą mieć również i drugi gatunek drzew figowych, „capri fig tree", by mogły spełniać swą rolę zapładniania. Sprowadzono zatem i ten gatunek i od tego czasu zaczęły się rozwijać ogrody figowe i dziś już stanowią poważną gałąź produkcji rolniczej w tym kraju. Niedaleki jest ten czas, gdy tutejsze ogrody figowe będą w stanie zaspakajać całe zapotrzebowanie kraju.

Listy do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ze zdziwieniem przeczytałem w Nr. 138 „Robotnika", w sprawozdaniu o przebiegu posiedzenia sejmowego z dn. 23 maja r. b., iż „otrzymał on (Prylucki) monit z ust marszałka, że naraził skarb na zbyteczny wydatek na wydrukowanie wniosku".

Będąc obecnym na posiedzeniu, nie słyszałem, ażeby marszałek udzielił mi monitu za to, że rzekomo „naraziłem skarb na zbyteczny wydatek". Niema cytowanego ustępu również w protokule oraz w stenogramie posiedzenia sejmowego.

Nojach Prylucki.

Czasopisma nadesłane.

„Muzeum", czasopismo poświęcone sprawom nauczania i szkolnictwa. Rok 1923, zeszyt I. Nakładem Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Szkół Wyższych. Warszawa — Lwów.

W przeciwieństwie do poprzednich zeszytów, które zajmowały się metodyką szczegółową pojedyńczych przedmiotów, pierwszy zeszyt roku bieżącego jest poświęcony ogólnym zagadnieniom dydaktycznym i organizacyjnym. Poświęca go redakcja w hołdzie twórcom i współpracownikom wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej, rozpoczynając w ten sposób szereg wydawnictw pamiątkowych w jubileuszowym roku.

Na treść składają się następujące artykuły i rozprawy:

Dr. Sośnicki: Charakterystyka zasad nauczania według nowych programów dla szkół średnich.

L. Zarzecki z Warszawy zajmuje się bierną i czynną stroną nauczania", podkreślając walory reform współczesnych w zestawieniu ze zmianami dawniejszemi.

K. Chmielewski (Warszawa) w artykule p. t. „Nastroje i tonacja nauczania" domaga się, by podręczniki szkoln edla młodszych liczyły się z naturą polskiego dziecka i suchy intelektualizm zastąpiły radością życia.

K. Abgarowicz (Poznań) roztrząsa temat „Karność w klasie a owocność nauki", rzecz zwłaszcza w Wielkopolsce szeroko dyskutowana, gdzie dotąd w znacznej mierze jeszcze pokutują osławione metody wychowawcze pruskie, polegające na brutalnej sile.

P. Z. Dąbrowski (Warszawa) w obszernym i wyczerpującym artykule omawia sposoby budzenia zainteresowania, rozważając zagadnienie tak ze stanowiska teoretycznego, naukowego, jak i praktycznego.

Z. Sikorski z Przemyśla, mówi o szczegółowym problemie, mianowicie o tak zw. klasyfikacji, wyznaczając jej właściwe miejsce.

Ostatnie trzy artykuły poświęcone są sprawom programowym, znajdziemy tam program gimnazjum klasycznego przedstawiony przez kuratorja małopolskie, oraz d-ra E. Uricha „W sprawie planu nauczania w żeńskiej szkole średniej" i „Projekt ramowego rozkładu godzin dla 8-klasowego gimnazjum żeńskiego". Zeszyt zamyka kilka drobnych wiadomości bieżących.

Miesięcznik *„Droga"* za miesiąc kwiecień wyszedł przed kilku dniami. Treść numeru: Adam Skwarczyński: W sprawie programu. Wacław Jaszewski: W sprawie administracji państwowej. F. Bierkiewicz: Dodatnie i ujemne momenty w sprawach finansowych Min. Skarbu. M. H.: O kongresie międzynarodowym historyków. Marjan Uzdowski: Przysłość Polski — a jej polityka wschodnia. Stanisław Vincent: Kilka słów o instytucie badań kultury w Wiedniu. K. L. Krzewski: Prof. Chrzanowski i jego książka. Lesław J. Słoboda · List z Wilna. *Przegląd*. T. Hołówko: przegląd polityczny (h). Przegląd polityki zagranicznej. *Przegląd pracy społecznej:* S. Boguszewski: Organizacje społeczne na wsi, rząd i samorząd wiejski. Ad Skw.: Z ruchu religijnego. (L. S.) Kronika muzyczna: Zrzeszenie muzyków. (K. R.) Wychowanie fizyczne. Książki: Ad. Skwarczyński: Powieść Conrada. K. L. Krzewski: Generał Barcz. Książki i pisma nadesłane.

Gospodarka fabrykanta Rozenrota w Młodzieszynie.

Chce wyrzucić na bruk 55 rodzin robotniczych.

W czasie wojny 1915 r. cukrownia „Młodzieszyn" została zburzona przez wojska rosyjskie.

W październiku 1920 r. ,cukrownię, która była tow. akcyjnem (administrował p. M. Lubiński) sprzedano, wraz z wodociągiem, odległym o kilometr. a zajmującem 400 prętów kwadratowych, p. Dziechcińskimeu, dyr. Banku Przemysłowo - Handlowego w Warszawie i p. Adamowi Abrahamowi Rozenrotowi.

P. administrator Lubiński zapewnił przytem robotników, że fabrykę sprzedaje o wiele taniej tylko dlatego, że przez nowych nabywców będzie przebudowana i wszyscy robotnicy, zamieszkujący w zabudowaniach fabrycznych, otrzymają stałe zajęcie.

W końcu 1921 r. przybył do gminy Młodzieszyn komisarz ziemski p. Wołosiewicz z prośbą o zaakceptowanie przez Radę gminy Młodzieszyn aktu sprzedanej curowni „Młodzieszyn". Po rozpatrzeniu tej sprawy przewodniczący Rady w imieniu całej Rady Gminnej postawił warunek, który został wciągnięty do protokółu posiedzenia Rady, że jeżeli fabryka nie zostanie wybudowana lub odbudowana w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat, to ziemia, która należy do fabryki, w ilości 96 morgów, ma być rozparcelowana śród robotników, długoletnich pracowników cukrowni.

Pan Rosenrot zaczął w sierpniu 1921 r. budować fikcyjną fabrykę narzędzi rolniczych i t. p., mając na celu wyprzedaż maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych cukrowni, oraz otrzymanie na tej zasadzie pożyczki rządowej, niby na rozbudowę. Pan Rosenrot sprowadził nawet komisje rządową, która miała zbadać i potwierdzić, że nowi nabywcy przystąpili do budowy fabryki, ale w parę dni po bytności komisji p. Rosenrot przerwał roboty budowlane. I tak do dnia dzisiejszego stoi budynek niewykończony, bez dachu.

W końcu 1921 r. p. Rosenrot, wezwawszy robotników cukrowni, pokazał im zwitki papieru, jakoby otrzymane od Min. przemysłu i handlu. twierdząc, że najpierw musi zlikwidować cukrownię, a potem dopiero przystąpi do budowy nowej jakiejś fabryki. W dn. 25go listopada 1922 r. p. Rosenrot oświadczył przy wypłacie wszystkim robotnikom, że *mogą pracować jeszcze przez 2 tygodnie*, jednem słowem, wymówił robotnikom pracę na zimę, a jeszcze we wrześniu twierdził, że jedzie do Francji po akcjonarjuszy, bo już ma statut nowego tow. akcyjnego, zatwierdzony przez Min. Handlu i Przemysłu.

Jeszcze w lutym 1921 r. została zawarta pomiędzy robotnikami umowa, co do pensji i deputatu, odpowiadająca warunkom, przyjętym przez robotników fabryki sztucznego jedwabiu i prochu w Boryszewie, własności teogż Rozenrota.

Deputat okazał się w przeciągu trzech miesięcy fikcyjnym, a po trzech miesiącach zupełnie go przestano wydawać

Przez adwokata wniesiona została skarga do sądu o odszkodowanie.

Dn. 7 maja b. r. pan Rosenrot godził się zapłacić robotnikom tylko za rok, adwokat poszedł na ustępstwa i zażądał od niego by zapłacił za półtora roku, ale do zgody nie doszło. Pan Rosenrot stawia warunek, by wszyscy robotnicy, otrzymując odszkodowanie, opuścili natychmiast mieszkanie fabryczne z wyjątkiem tych, których uzna za potrzebnych dla siebie.

Pan Rozenrot zdążył już sprzedać i wywieźć wszystkie maszyny, nawet mury fabryczne rozebrano, zerwano bruk, a cegłę i kamienie sprzedano.

Przez trzy lata p. Rozenrot robotników zwodził i wyzyskiwał, a dziś chce różnemi drogami i sposobami pozbyć się z zabudowań fabrycznych do ostateczności doprowadzonych robotników. Dotyczy to 55 rodzin. Ciągle straszy robotników, że wyrzuci ich na bruk, że sądownie ich pozbawi dachu nad głową, chcąc zapomocą gróźb wymódz na robotnikach zgodę na jedną trzecią odszkodowania, które im się należy.

Robotnicy w Młodzieszynie nie należą do żadnego związku, nie są zorganizowani i dla tego p. Rozenrot może poniewierać nimi przez trzy lata, a robotnicy nie umieją się bronić.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W niedzielę, dn. 3 czerwca o godz. 11 rano w podwórzu Okręgowego Komitetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się

WIELKI WIEC ROBOTNICZY.

Na porządku dziennym

„SYTUACJA POLITYCZNA".

Przemawiać będą tow. tow.: posel R. Jaworowski, poseł M. Niedziałkowski, radny Szpotański, ławnik Szczypiorski.

W piątek dn. 1 czerwca:

Tramwajowa org. P. P. S. O godz. 6½ wiecz. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7½ wiecz. w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło gazowników P. P. S. O godz. 6 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Koło drukarzy. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się zebranie Koła.

Ruch zawodowy

Zjazd wozomistrzów dyrekcji wileńskiej.

Dnia 10 czerwca r. b. w lokalu Koła Z. Z. K. w Wołkowysku odbędzie się zjazd wozomistrzów i smarowników dyrekcji wileńskiej P. K. P.

Baczność włókniarze. W niedzielę, dn. 10-go czerwca odbędzie się w lokalu związku doroczne walne zebranie członków, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie: a) organizacyjne, b) kasowe, c) kulturalne; 2) wybór ciał związkowych i 3) wolne wnioski.

Wejście na zebranie za książeczkami. Kto nie będzie posiadał książeczki, lub kto nie ma opłaconej składki za marzec r. b., nie będzie wpuszczony na zebranie. Zaległe składki przyjmuje się do 3 VI. b. r. po tym terminie zaległych składek przyjmować się nie będzie.

Ruch kult.-oświatowy.

Oddział warszawski T. U. R.

organizuje wycieczkę do obserwatorjum astronomicznego na ul. Chmielnej. W projekcie oglądanie Jowisza, Saturna, mgławic i t. d. Opłata dla członków T. U. R. 2.000 mk., dla niećzłonków 3.000. Zbiórka punktualnie o godz. 8 wiecz. w sobotę 2 czerwca w lokalu O. K. R. Al Jerozolimskie 6. Zapisywać się można w sekretarjacie T. U. R., od godz. 5 — 7 po poł., Warecka 7.

***

Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. komunikuje, że rozpoczyna przyjmowanie zapisów na członków T. U. R.

Zgłaszać się należy do tow. Garlickiego, codziennie między godz. 5 — 7 pp., Warecka 7,. Robotnicy, zapisujcie się licznie!

Życie gospodarcze.

Sprawy ubezpieczeniowe.

Na terenie b. zaboru pruskiego istniały liczne instytucje ubezpieczeniowe niemieckie, które na skutek rozporządzenia naczelnej Rady Ludowej zostały zdyskwalifikowane do dalszej działalności w Polsce i zawiesiły swą działalność, zaprzestając przyjmowania wkładek i wypłacania ubezpieczeń.

Sprawa uregulowania pretensji obywateli polskich z tytułu polis do niemieckich towarzystw ubezpieczeń była przedmiotem narad komisji rozrachunkowej polsko - niemieckiej w Dreznie. Ponieważ indywidualne załatwienie poszczególnych pretensji okazało się niewykonalne, zobowiązania bowiem zaciągane były w markach niemieckich, wpłacanie zaś składek odbywało się częściowo w markach polskich w związku z ograniczeniami dewizowemi i trudnością wysyłania regularnego należności zagranicę, przedstawiciele Polski zaproponowali wypłacenie przez niemieckie Towarzystwa ubezpieczeniowe pełnych sum ubezpieczeniowych bez względu na czas trwania ubezpieczeń. Delegacja niemiecka w zasadzie wyraziła swą zgodę na takie uregulowanie tej sprawy, stawiając jedynie za warunek aby Rząd polski zwolnił konta towarzystw ubezpieczeniowych, działających do r. 1919 na terenie Wielkopolski, Prus i Pomorza, oraz zapewnił im swobodną decyzję co do hypotek, udziałów i praw, jakie dawniej posiadały.

Decyzja w tej sprawie ze strony Rządu polskiego dotąd nie zapadła.

KRONIKA.

STAN POGODY.

(według danych Państw. Instytutu meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22.4, najniższa 15.4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Ciepło; w południowo - wschodniej części kraju bardzo ciepło; naogół dość duże zmienne zachmurzenie; miejscami (przeważnie we wschodniej Polsce) przejściowy deszcz; na wschodzie skłonność do burzy.

Odbudowa „Rozmaitości". Roboty, związane z odbudową „Rozmaitości" są w pełnym biegu. Sufit jest na ukończeniu. Obecnie rzeźbiarz Otto kreśli na plafonie ornamentacje roślinne i figuralne. Roboty sztukateryjne doprowadzone zostały do wysokości 1-go piętra. Ukończono też tynkowanie sceny. Firma „Rudzki i S-ka" przystąpiła do wykonania sceny rotacyjnej. Marmury niezbędne dla wysadzenia klatek schodowych, oraz posadzek, zostały już zamówione we Włoszech, wobec tego, iż marmury kararyjskie są niestety tańsze od krajowych.

Gazownia warszawska. Na konferencji międzyministerjalnej uchwalono w swoim czasie przeprowadzić likwidację na zasadzie traktatu wersalskiego koncesji gazowej posiadanej przez Tow. Desauowskie. Obecnie magistrat, wykonując propozycje ministerjum spraw wewnętrznych, zajęty jest opracowaniem sposobu sfinansowania przedsiębiorstwa, związanego z likwidacją. Wynika z tego, iż miasto zamierza prowadzić gazownię o własnych siłach, oczekuje jednak odpowiedniej pomocy materjalnej ze strony Rządu.

Za lichwę żywnościową. Sąd pokoju II okręgu skazał Joska Lwa, właść. jatki przy ul. Koźlej 5 za sprzedaż mięsa wołowego po cenach wygórowanych na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu, 100.000 mk. grzywny, ogłoszenie wyroku w jednem piśmie, oraz umieszczenie sentencji sądowej na drzwiach jatki na przeciąg dni 14.

Most ks. Poniatowskiego. W roku bieżącym będą ustawione żelazne dźwigary t. zw. fermy oraz wmurowany brakujący filar. Stanowić to będzie serję robót, której ukończenie nastąpi w końcu r. b. W 1923 r. odbudowa mostu pochłonie około 3 miljardów marek, wobec czego wykonanie pierwszych dwuch serji robót kosztować będzie przeszło 4 miljardy marek. W przyszłym roku rozpocznie się trzecia i ostatnia serja robót, podczas wykonania której ustawione będą balustrady oraz jezdnia. Przypomnieć należy, iż omawiane prace mają na względzie odbudowę mostu tylko w połowie jego dawnej szerokości.

Z Naczelnej Rady do spraw młodzieży akademickiej. Dn. 5 marca Ministerjum spraw wewn. zatwierdziło statut „Rady", mającej za zadanie wyrażenie opinji w zakresie spraw pomocy dla młodzieży akademickiej, zespalanie i inicjowanie poszczególnych akcji dla zaspakajania potrzeb materjalnych młodzieży akademickiej.

W skład Rady wchodzą przedstawiciele Senatów wszystkich szkół akademickich, przedstawiciele komitetów wojewódzkich pomocy młodzieży, przedstawiciele Związku miast, zrzeszenia samorządów powiatowych, Związku Bratnich Pomocy i wreszcie osoby kooptowane. I Zjazd członków Rady odbył się 25 marca r. b. Zjazd, po przyjęciu pewnych poprawek statutowych, prowadzących w pierwszym rzędzie do powiększenia liczby członków Rady, przyjął cały szereg uchwał mających doniosłe znaczenie dla spraw pomocy młodzieży. Z pomiędzy wielu wniosków zasługuje na baczniejszą uwagę wniosek przedstawiciela Związku miast, d-ra Zawadzkiego:

„Rada Naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej zwraca się do Związku miast, aby na najbliższym Zjeździe przedstawicieli miast Rzeczypospolitej w maju r. b. raczył uchwalić:

a) przeznaczenie odpowiednich terenów dla domów akademickich w miastach, w których znajdują się wyższe uczelnie,

b) opodatkowanie i zgłaszanie sum, zebranych za pośrednictwem Zarządu Związku miast do Rady Naczelnej".

Szeroko zakreślone prace Rady zaczynają powoli wchodzić na tory realizacji. Rada otrzymała już cały szereg ofiar od poszczególnych osób i instytucji (otrzymała 1 miljon marek od przedstawiciela Ligi Narodów), przyjęła do prowadzenia akademickie obozy nadmorskie, otrzymała od p. Prezydenta Rzeczypospolitej do użytkowania pałac w Białowieży na kolonje wakacyjne.

Ujęcie kierownictwa akcji niesienia pomocy dla akademików w jedne ręce każe przypuszczać, że pomoc ta będzie bardziej zorganizowana i wydatniejsza.

Wszelkich informacji, dotyczącej Rady Naczelnej i związanych z nią organizacji, udziela biuro Rady: Warszawa, ul. Kopernika nr. 41, tel. 147-35; tamże są do nabycia statuty Rady, komitetów wojewódzkich Pomocy młodzieży i regulamin Kół przyjaciół akademika.

Ofiary w pieniądzach i naturze na cele ogólne i specjalne (budowa domów akademickich, kolonie wakacyjne, pomoc żywnościowa, lekarska, naukowa i t. p.) przyjmują: Biuro Rady, poszczególni jej członkowie, redakcje wszystkich pism.

Urzędowy Rozkład Jazdy.

Prasę drukarską opuścił i ukazał się w sprzedaży urzędowy rozkład jazdy, ważny od 1-go czerwca r. 1923 — wydawnictwo ministerjum kolei żelaznych, nakład Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych „Ruch" Spółka Akcyjna.

Podręcznik ten zawiera rozkłady jazdy na kolejach polskich normalno i wąskotorowych, polską komunikację lotniczą, ważniejsze linje komunikacyjne w Austrji, Belgji, Czecho-Słowacji, Danji, Estonji, Jugosławji, Niemczech, Rumunji i Szwajcarji, następnie dział informacyjny i dział ogłoszeniowy, oraz mapę sieci kolei polskich.

Urzędowy Rozkład Jazdy jest do nabycia w kioskach księgarni Towarzystwa „Ruch" na dworcach kolejowych, jakoteż w księgarniach i biurach podróży. Cena sprzedażna wynosi 25.000 mk. za egzemplarz.

Komunikacja lotnicza. Od dnia dzisiejszego kosztować będzie przelot aeroplanami polskiej linji lotniczej „Aerolloyd" na przestrzeni: Warszawa — Gdańsk mk. 220.000, Warszawa — Lwów mk. 250.000, Warszawa — Poznań mk. 190.000, Warszawa — Kraków 180.000. Na przestrzeni Gdańsk — Warszawa — Lwów i z powrotem kursują samoloty, jak dotychczas, codziennie, z wyjątkiem niedziel. Linje do Poznania i Krakowa będą uruchomione w najbliższym czasie po ukończeniu koniecznych przygotowań technicznych.

Związek rewizyjny spółdzielni wojskowych. Związek rewizyjny spółdzielni wojskowych utworzył przy swym wydziale spółdzielczo - wychowawczym referat informacyjny prasowy, mający na celu podawanie do ogólnej wiadomości danych życia spółdzielczego w wojsku. Referat mieści się w Warszawie przy ulicy Nalewki 2a IV p., tel. 108-57.

Związek Stowarzyszeń legjonistów polskich. Zarząd przypomina członkom i sympatykom, że termin zapisu i wpłat na akcje Banku upływa z dniem 1 lipca r. b. Celem szybszego załatwienia uprasza się po przeczytaniu niniejszego poinformować kolegów i znajomych. Informacji udziela Sekretarjat codziennie w godzinach biurowych i od 5 — 7 po poł., ul. Przejazd 10 m. 1, tel. 101-73, oraz wszystkie zarządy oddziałów Zw. Leg. Pol. na prowincji.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Dzisiejszy odczyt prof. Petrażyckiego o „Bogu - człowieku i zwierzęciu. Dziś o godz. 8 wiecz. w auli uniwersyteckiej prof. Petrażycki wygłosi pierwszy z cyklu odczyt „O stosunkach między Bogiem, ludźmi i zwierzętami według starożytnego prawa Izraela". Będzie to nowe oświetlenie sprawy na podstawie tekstów starego Testamentu i psychologicznej teorji prawa. Pozatem znakomity prelegent mówić będzie o symbolice prawnej.

Bilety zawczasu nabywać można w księgarniach Gebethnera i Wolffa (Sienkiewicza 9, B. Rudzkiego (Marszałkowska 146, róg Rysiej) i M. Arcta Nowy-Świat 35, zaś od godz. 7 przy wejściu.

WYPADKI:

Ostrożnie z filmami! W mieszkaniu Wandy Wandurskiej przy ul. Żórawiej nr. 1 wynikł pożar spowodowany zapaleniem się filmu i aparatu kinematograficznego, amatorskiego w czasie próby wyświetlania obrazu. Od aparatu płomienie przeniosły się na łóżko, materac, firanki i inne sprzęty domowe. Silny, gryzący dym nie pozwolił domownikom zająć się ratunkiem. Dopiero przybyły nalewkowski oddział straży, pod kierunkiem kapitana Kubaszewskiego, pożar ugasił przy pomocy hydropultu. Straty w zniszczonych sprzętach domowych są znaczne. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z aparatem, wskutek czego pękła lampa elektryczna od której zajął się film i aparat.

Przygnieciony belkami. W domu nr. 132 przy ul. Wolskiej w czasie rozbiórki starej szopy drewnianej piekarza Chaima Minstera, oberwał się dach, przyczem belki wiązania dachu przygniotły robotnika, 44-letniego Antoniego Wojciechowskiego (Wolska nr. 124). Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu, ranę ciętą twarzy i czoła, oraz ogólne potłuczenie i przewiózł Wojciechowskiego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Upadek z IV na II piętro. Robotnik Karol Wiśniewski (Czerniakowska nr. 140) w czasie pracy przy budowie domu kolejowego na terytorjum dworca wileńskiego. spadł z rusztowania z wysokości IV piętra na II. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie żebra, ogólne potłuczenie i wstrząs mózgu i przewiózł Wiśniewskiego w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Epidemja samobójstw. Po sprzeczce rodzinnej napiła się ługu w celu samobójczym 22-letnia Marjanna Bluszczówna, zamieszkała z rodzicami przy ul. Bema nr. 89. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przed domem nr. 54 przy ul. Twardej napił się kreozotu w zamiarze samobójczym Józef Barylak (Smocza nr. 10), którego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W mieszkaniu własnem przy ul. Kawęczyńskiej nr. 24 napiła się esencji octowej w zamiarze samobójczym 21-letnia Felicja Kuśnierek. Po przepłukaniu żołądka lekarz Pogotowia pozostawił desperatkę na miejscu.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly". Jutro „Lohengrin".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Mężczyzna i kobieta".

Teatr Reduta. Dziś i jutro „Turoń".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Sułkowski" z p. Osterwą.

Teatr Polski. Dziś „Wielki Don Juan".

Teatr Mały. Dziś premjera komedji angielskiej „Hau-Hau". Reżyserował sztukę p. Zelwerowicz, który też objął główną rolę.

Teatr Komedja. Dziś „Musisz być moją". W próbach „Złodzieje" Bernsteina.

Teatr Nowości. Dziś „Księżniczka Olala" z p. Elną Gistedt.

Teatr Nowy. Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej sobotniej premjery, którą będzie wesoła operetka wodewil K. Kraatza „Wściekły lotnik", ilustrowana muzyką w ukł. Al. Piotrowskiej.

Teatr Wodewil. Dziś „Szalona Lola".

Teatr Praski. Dziś „Wesoły baron".

Popis eurytmiczny.

Dn. 10 b. m. o g. 4 p.p. odbędzie się w Teatrze Polskim pierwszy w Warszawie pokaz eurytmji — sztuki ruchu, stosowanej niegdyś przez chóry greckie w tragedji, polegającej na geście i ruchu, które wyrażają plastycznie brzmienia zgłoskowe, rytmikę wiersza lub formy muzyczne. Eurytmja nie jest właściwie ani tańcem, ani też gestem mimicznym — jest formą nową pokrewną tym dwum; światło i barwę stanowią jej konieczne dopełnienia, gdyż są przeniesieniem rytmiki wiersza na rytmikę barw.

Eurytmja jest od kilku lat stosowana w poezji angielskiej, francuskiej, włoskiej, niemieckiej przez zespół Rudolfa Steinera.

Pierwszy pokaz eurytmiczny w języku polskim wykona zespół p. Wigi Siedleckiej.

Dochód przeznaczony na rzecz Bratniej Pomocy Stud. Szkoły Sztuk Pięknych. Bilety po cenach popołudniowych do nabycia od 4 czerwca w księgarniach Gebethnera i Wolffa (przy ul. Sienkiewicza i Krak.-Przedmieście), a trzy dni przed przedstawieniem w kasie teatru Polskiego.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

28 p. strz. kan. — A. Z. S. 4 : 1 (3 : 1).

Mecz ten rozegrany onegdaj w Agrykoli, przyniósł zasłużone zwycięstwo gościom z Łodzi, którzy technicznie i kombinacyjnie stali wyżej od akademików. Gospodarze grali bez zwykłej ambicji jakby od niechcenia. Sędzia p. Landau.

Polonja — Warta 4 : 3 (2 : 2).

Mecz ten rozegrany wczoraj w parku Sobieskiego był jednym z najciekawszych w bieżącym sezonie. „Warta" wystąpiła z 4 graczami zapasowemi, mimo to pokazała grę b. ładną szczególnie pod względem kombinacyjnym. Najlepszą częścią jej drużyny jest napad: szybki, obrotny, doskonale zgrany, o dużej sile przebojowej. Silne ataki zwłaszcza środkowej trójki rozbijały się jednak o dobrą obronę „Polonji". Gospodarze znowu mieli swój szczęśliwy dzień. Szybko dostosowali się do b. ostrego tempa gry, nadanego przez gości. Przewyższając poznańczyków w pomocy i obronie, nie umieli jednak dostatecznie wykorzystać b. dużo dogodnych sytpacji. Dwa z czterech goali, aczkolwiek ładne, były jednak przypadkowe. Sędziował sprawnie p. Grabowski.

Mecz Polska — Jugosławja.

Dziś o godz. 11 w nocy przyjeżdża do Krakowa reprezentacyjna drużyna piłki nożnej Jugosławji, która rozegra w dn. 3 czerwca międzynarodowe zawody z reprezentacyjną drużyną Polski. Skład drużyny polskiej nie jest jeszcze ustalony. Spodziewać się należy, że nastąpi to ostatecznie w dniu jutrzejszym.

Kraków — Łódź 2 : 0.

Odbyte w Krakowie zawody międzymiastowe piłki nożnej Kraków — Łódź dały wynik 2 : 0.

POKWITOWANIA.

Na pomnik prezydenta Narutowicza.

Od firmy Jarkowskich w Grochowie mk. 15,000, S. S. i W. J. mk. 10,000.

Na Dom Sierot po Inwalidach.

Jan Wilczyński w Genswain mk. 8400.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Zamiast kwiatów na grób Michaliny Dąbkowskiej, M. Abramowiczowie mk. 20,000.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.